

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa L. P.
przeciwko E. P.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 stycznia 2019 r.,
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy podniesienie zarzutu przedawnienia, po uprzednim
wyegzekwowaniu przedawnionego roszczenia powoduje, że
świadczenie to staje się nienależne i dłużnik może domagać się jego
zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Powód L. P. domagał się zasądzenia od E. P. kwoty 2774 zł z ustawowymi
odsetkami za opóźnienie od 25 lipca 2014 r. tytułem zwrotu nienależnie
wyegzekwowanych od niego alimentów zasądzonych na rzecz pozwanej w wyroku
orzekającym rozwód stron. Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r.
uwzględnił powództwo w zakresie kwoty głównej i odsetek od 14 października
2016 r., w pozostałej części oddalił powództwo.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało, że rozwód stron orzeczono
wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. i w tym zakresie wyrok uprawomocnił

się 7 kwietnia 2009 r. W wyroku rozwodowym Sąd orzekł również o alimentach na rzecz żony, po 400 zł miesięcznie, i w tej części wyrok uprawomocnił się 20 sierpnia 2009 r. Pozwana w dniu 10 lutego 2014 r. złożyła do komornika wniosek o wyegzekwowanie od powoda „zaległych” alimentów, za czas od 22 stycznia do 20 sierpnia 2009 r., w łącznej kwocie 2774 zł. Komornik należność tę wyegzekwował w całości. Powództwo wniesione przez powoda, o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku rozwodowego w części orzekającej o alimentach za okres od 22 stycznia do 20 sierpnia 2009 r., oparte na zarzutach przedawnienia i nieistnienia roszczeń objętych wnioskiem egzekucyjnym, zostało oddalone wobec wyegzekwowania świadczenia.

Rozstrzygając wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r. o żądaniu zwrotu kwoty 2774 zł, Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, że doszło do wyegzekwowania przedawnionego roszczenia. Oceniał, że świadczenia za sporny okres, od 22 stycznia 2009 r. do 20 sierpnia 2009 r., jako świadczenia okresowe ulegające trzyletniemu przedawnieniu (art. 125 § 1 zdanie drugie k.c.), przedawniły się najpóźniej z dniem 20 sierpnia 2012 r., a więc przed złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji. Egzekucja świadczeń przedawnionych spowodowała bezpodstawne wzbogacenie pozwanej i zubożenie powoda. Wskazał, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 - art. 414 k.c.) są podstawą żądania zwrotu wyegzekwowanego świadczenia wówczas, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie mogło być egzekwowane, lecz zostało wyegzekwowane w związku, z czym dłużnikowi nie służy już powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Świadczeniem uzyskanym bez podstawy prawnej może być przymusowe zaspokojenie roszczenia przedawnionego a więc wynikającego z zobowiązania naturalnego. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że alimenty zasądzone w wyroku rozwodowym na rzecz małżonka są płatne od daty prawomocności wyroku rozwodowego, stąd też egzekwowanie ich za czas sprzed 7 kwietnia 2009 r. nie było możliwe.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Okręgowy w S. przedstawił Sądowi Najwyższemu przytoczone na wstępie zagadnienia prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 k.p.c. może być wyłącznie kwestia prawna budząca poważne wątpliwości, której wyjaśnienie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dla skorzystania z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie konieczny jest merytoryczny związek między przedstawionym zagadnieniem prawnym, a podjęciem decyzji, co do istoty sprawy. Rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia musi być niezbędne dla rozpoznania środka odwoławczego. Sąd drugiej instancji, przedstawiając zagadnienie prawne, powinien więc szczegółowo uzasadnić, na czym polegają jego wątpliwości, dlaczego uważa je za poważne i dlaczego rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest konieczne dla rozpoznania środka odwoławczego. Argumenty te podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy, który w pierwszej kolejności bada, czy spełnione zostały warunki do podjęcia uchwały (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, nie publ., z dnia 24 stycznia 2002 r., III CZP 76/01, nie publ., z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 102/05, nie publ., z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 120/06, nie publ., z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 135/06, nie publ., z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, nie publ., z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 49/08, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, nie publ. i z dnia 17 września 2008 r., III CZP 70/08, nie publ.). Badanie takie jest niezbędne z tego powodu, że instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądu orzekającego w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Powinna być zatem - jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 166) - stosowana z pełnym uświadomieniem tej wyjątkowości, co z kolei nakazuje wyklądać przepis art. 390 § 1 k.p.c. w sposób ścisły.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy stwierdza brak podstaw do podjęcia uchwały. Zwraca bowiem uwagę, że Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem pierwszej instancji, błędnie przyjął, iż w sprawie mamy do czynienia z wyegzekwowaniem świadczenia przedawnionego.

Z okoliczności sprawy wynikało, że wniosek egzekucyjny obejmował żądanie wyegzekwowania alimentów za czas od 22 stycznia 2009 r. do 20 sierpnia 2009 r. W tym przedziale czasowym wyróżnić należy dwie sytuacje. Co do pierwszej, Sąd pierwszej instancji trafnie zawrócił uwagę, że alimenty zasądzone w wyroku rozwodowym na rzecz rozwiedzonego małżonka są płatne nie od daty wyroku, ale dopiero od daty jego uprawomocnienia się, przed tą bowiem datą obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. w ogóle nie powstaje (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1969 r. III CZP 16/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 211). Brak określenie w wyroku daty, od jakiej alimenty mają być płatne niczego zmienić nie może, ponieważ datę tę stanowi, z mocy samego prawa, data uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód. Alimenty orzeczone w wyroku rozwodowym mogą być sporne nie tylko, co do wysokości, ale również, co do zasady i w wypadku zaskarżenia tego rozstrzygnięcia, wyrok w częściach orzekających rozwód i o alimentach, uprawomocni się w różnych datach. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy wyrok w zakresie alimentów uprawomocnił się 20 sierpnia 2009 r., przy czym, zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie należały się pozwanej dopiero od 7 kwietnia 2009 r. Za czas od daty wyroku to jest od 22 stycznia 2009 r. do 6 kwietnia 2009 r. obowiązek alimentacyjny powoda wynikający z art. 60 k.r.o. prawnie w ogóle nie istniał i nie wynikał z prawomocnego wyroku; wyegzekwowane za ten czas świadczenie było, więc pozbawione podstawy zarówno materialnoprawnej jak i procesowej.

Dłużnik może żądać zwrotu świadczenia, jeżeli w świetle prawa materialnego nie przysługuje ono wierzycielowi, chyba że stoi temu na przeszkodzie prawomocność orzeczenia sądowego, w zakresie bowiem w jakim świadczenie znajduje oparcie w prawomocnym orzeczeniu sądu, nie może być ono uznane za nienależne z punktu widzenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, nie publ.). W judykaturze i doktrynie zwraca się uwagę, że każde przesunięcie majątkowe powinno posiadać adekwatną podstawę prawną, podstawy takiej nie stanowi natomiast fakt wyegzekwowania świadczenia w postępowaniu egzekucyjnym, choćby nawet z procesowego punktu widzenia było ono przeprowadzone prawidłowo. Przepisy prawa procesowego regulujące

postępowanie egzekucyjne nie stanowią bowiem podstawy przysporzeń majątkowych, która co do zasady może wynikać jedynie z przepisów prawa materialnego. W sytuacji zatem gdy świadczenie nie miało materialnej podstawy i nie należało się wierzycielowi, dłużnikowi przysługuje roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych, tj. wynikających z art. 405-409 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., V CNP 12/17 nie publ.), niezależnie od tego czy wnioś powództwo przeciwegzekucyjne.

Alimony za czas od 7 kwietnia do 20 sierpnia 2009 r. wynikają z prawomocnego wyroku. Uprawomocnienie się z dniem 20 sierpnia 2009 r. wyroku w części obejmującej alimony spowodowało, że powód powinien był je płacić nie tylko na przyszłość, od 20 sierpnia 2009 r., ale powinien był również zapłacić je za okres wsteczny, od 7 kwietnia 2009 r., czyli od uprawomocnienia się wyroku w części orzekającej rozwód.

Zgodnie z art. 125 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 sierpnia 2009 r. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu. Przepis ten, zgodnie z art. 1 pkt 4 i art. 8 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104) uległ zmianie dopiero z dniem 9 lipca 2018 r.; termin dziesięcioletni został skrócony do lat sześciu. Przepisy przechodnie ustawy (art. 5 ust. 1 i 2) do terminów przedawnienia w toku nakazują stosować nową ustawę ze wskazaniem, że jeżeli przedawnienie, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, niż liczony od wejścia w życie nowej ustawy, to przedawnienie następuje

z upływem tego wcześniejszego terminu. Nowa ustawa zachowała trzyletni terminu przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe należne w przyszłości.

Objęcie roszczenia prawomocnym orzeczeniem lub ugodą zmienia jego charakter, powoduje, że staje się ono roszczeniem zaskarżalnym w (w zasadzie) wydłużonym, dziesięcioletnim (obecnie sześcioletnim) terminie; od daty uprawomocnienia się orzeczenia rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia innego już rodzaju. Przedawnienie dziesięcioletnie (sześcioletnie) odnosi się przy tym do roszczeń wszelkiego rodzaju, a więc nie tylko tych, które dotychczas, w postępowaniu rozpoznawczym, miały charakter okresowy.

Jakkolwiek więc roszczenie o bieżące świadczenia alimentacyjne ma charakter okresowy to objęcie prawomocnym wyrokiem świadczeń za czas od 7 kwietnia do 20 sierpnia 2009 r. spowodował, że termin przedawnienia tak stwierdzonego roszczenia wynosił dziesięć lat, zgodnie z treścią art. 125 § 1 zdanie pierwsze k.c. Bieg dziesięcioletniego terminu rozpoczął się z dniem uprawomocnienia wyroku zasądzającego te alimenty (20 sierpnia 2009 r.), a jego przerwę spowodował złożony w dniu 10 lutego 2014 r. wniosek o wszczęcie egzekucji.

W terminie natomiast lat trzech ulegały (i ulegają) przedawnieniu roszczenia o alimenty należne w przyszłości, czyli takie, które stały się należne i wymagalne po uprawomocnienia się wyroku zasądzającego te alimenty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r. I CSK 197/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 106 i z dnia 12 maja 2016 r. IV CSK 528/15, nie publ.), czyli należne i wymagalne po 20 sierpnia 2009 r.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że alimenty, których dotyczył wniosek egzekucyjny, przedawniły się najpóźniej z upływem 20 sierpnia 2012 r. W świetle powyższego brak było więc podstawy do twierdzenia, że powstało istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienie prawne przytoczone na wstępie.

W związku z treścią uzasadnienia Sądu Okręgowego Sąd Najwyższy dostrzega potrzebę zwrócenia uwagi, że według art. 117 § 2 k.c. sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku, jakim jest pozbawienie roszczenia

zaskarżalności. Upływ terminu przedawnienia powoduje powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, zarzutu peremptoryjnego, definitywnie paraliżującego roszczenie. Zarzut ten jest uznawany za prawo podmiotowe kształtujące. Skorzystanie z zarzutu zależy wyłącznie od dłużnika, od jego bowiem woli zależy czy oświadczy, że uchyła się od zaspokojenia roszczenia. Oświadczenie takie jest aktem jednostronnym i trwale kształtuje sytuację prawną przeciwnika. Do oświadczenia o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia stosuje się zasady obowiązujące przy składaniu oświadczeń woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04, nie publ.). Dopiero skuteczne oświadczenie woli dłużnika (art. 61 k.c.), wyrażone przez każde zachowanie się, które ujawnia jego wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), pozbawia roszczenie cechy zaskarżalności; roszczenie przekształca się w roszczenie naturalne. Roszczenie istnieje więc nadal jako skuteczny tytuł do żądania świadczenia, ale traci ochronę prawną, co oznacza, że nie może być dochodzone w sposób przymusowy. Brak zaskarżalności jest przy tym rozumiany szeroko, nie tylko w odniesieniu do braku możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym, lecz obejmuje wszelkie sposoby przymusowego wykonania zobowiązania, a więc dotyczy również postępowania egzekucyjnego.

W nauce nie ma zgody, co do tego, kto jest adresatem oświadczenia dłużnika. Pogląd, że adresatem jest tylko sąd, stąd jego skuteczność zależy od dotarcia oświadczenia do sądu, pozostający w ścisłym związku z poglądem, że podniesienie zarzutu przedawnienia może nastąpić wyłącznie we właściwym postępowaniu przez sąd, nie przekonuje. Zarzut ma charakter materialnoprawny a jego podniesienie doprowadza do trwałego ubezskutecznienia roszczenia. Zważywszy na niewątpliwy interes drugiej strony stosunku prawnego w powzięciu wiadomości, co do własnej sytuacji prawnej jako wierzyciela, przyjąć trzeba, że adresatem oświadczenia jest wierzyciel i może być ono złożone poza procesem, najwcześniej już z chwilą upływu terminu przedawnienia, jak i w odpowiedzi na przedprocesowe wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia. Jeżeli podniesienie zarzutu przedawnienia nastąpiło poza procesem, dłużnik powinien w postępowaniu rozpoznawczym powołać się na złożone oświadczenie, a w wypadku trudności

dowodowych zarzut przedawnienia podnieść ponownie, wówczas adresatem oświadczenia będzie również sąd.

Brak jest podstaw, aby odmiennie traktować sytuację, w której roszczenie jest już stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Konsekwentnie należy przyjąć, że dłużnik może podnieść zarzut przedawnienia najwcześniej po upływie terminu przedawnienia z art. 125 k.c. i adresatem jest wierzyciel, a sąd wówczas, gdy toczy się właściwe postępowanie. W postępowaniach poprzedzających postępowanie egzekucyjne (a więc m.in. w postępowaniu klauzulowym) a także w postępowaniu egzekucyjnym toczącym się przed organem egzekucyjnym (sądem, komornikiem), zarzut przedawnienia jest bezskuteczny, nie są to jednak właściwe postępowania, organy bowiem przed którymi toczą się te postępowania, nie mają kompetencji do badania skuteczności materialnej roszczenia.

Po powstaniu tytułu wykonawczego właściwym postępowaniem dla podniesienia zarzutu przedawnienia jest, jak się powszechnie przyjmuje, powództwo opozycyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1958 r. I CR 880/58, OSNCK 1960, nr 2, poz. 42, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1969 r., II CZ 37/69, OSP 1970, nr 2, poz. 34 i z dnia 18 marca 1971 r. I CZ 110/70, nie publ.). Dłużnik, dla udaremnienia egzekucji stwierdzonego prawomocnym wyrokiem, ale przedawnionego w myśl art. 125 k.c. roszczenia, powinien wytoczyć powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wskazując w pozwie, że uchyla się od spełnienia świadczenia z powodu upływu terminu przedawnienia. Takie oświadczenie dłużnika, spełniające warunki z art. 61 k.c. powoduje, że zobowiązanie, jako naturalne, nie może być egzekwowane.

Powództwo przeciwegzekucyjne kierowane przeciwko niezgodnej z prawem egzekucji zmierza do pozbawienia lub ograniczenia wykonalności tytułu wykonawczego. Może, więc być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Dłużnik traci prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w każdym przypadku.

Niepewność natury prawnej czy po wyegzekwowaniu przedawnionego roszczenia, dłużnik, który nie sprzeciwił się egzekucji w drodze skutecznego powództwa opozycyjnego, ma roszczenie restytucyjne, nie powstaje, jeżeli przypomni się, że skutek przedawnienia w postaci utraty przez roszczenie zaskarżalności następuje z chwilą skutecznego złożenia przez dłużnika oświadczenia, że uchyła się od spełnienia świadczenia, i że oświadczenie takie może być złożone poza właściwym procesem sądowym. Jeżeli więc zarzut przedawnienia został skutecznie podniesiony wcześniej, przed wszczęciem egzekucji, lub w jej toku to oznacza to, że egzekucja w całości, lub w części, dotyczyła zobowiązania naturalnego. W orzecznictwie wskazywano, że niedopuszczalność powództwa przeciwegzekucyjnego po wykonaniu tytułu wykonawczego nie zamyka powodowi możliwości dochodzenia jego uprawnień w innym postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1978 r. III CRN 310/77, nie publ.). W wyroku z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 272/14 (nie publ.), Sąd Najwyższy uwzględniwszy, że dłużnik po wezwaniu do zapłaty odmówił spełnienia prawomocnie zasądanego, ale przedawnionego świadczenia (art. 125 k.c.) i nie wytoczył powództwa opozycyjnego, zauważył, że skuteczność podniesienia zarzutu przedawnienia nie jest uzależniona od zgłoszenia go w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i wyraził pogląd, że tym innym postępowaniem może być postępowanie o zwrot niesłusznie ściągniętego świadczenia. Wskazał, że w takim postępowaniu sąd bada fakt wystąpienia zdarzenia, którego skutkiem jest niemożność spełnienia świadczenia z uwagi na jego naturalność.

Zwrócić jednak należy uwagę na inny jeszcze aspekt tego zagadnienia. Jeżeli wierzyciel dysponuje tytułem wykonawczym, a dłużnik nie wniósł skutecznego powództwa opozycyjnego to, co do zasady, wierzyciel jest uprawniony do wszczęcia i prowadzenia egzekucji świadczenia wynikającego z tego tytułu również wówczas, gdy stwierdzone tym tytułem świadczenie jest przedawnione. Wszczęcie jednak i/lub kontynuowanie egzekucji przez wierzyciela po dojściu do niego oświadczenia dłużnika, że korzysta z zarzutu przedawnienia, może - mimo że tytuł wykonawczy nie został podważony wspomnianym powództwem - uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela, ponieważ od

wskazanej chwili egzekucja dotyczyć będzie już zobowiązania naturalnego, niekorzystającego z przymusu państwowego, a uzyskane w ten sposób świadczenie naruszać będzie wspomniane na wstępie podmiotowe prawo dłużnika, powodując uszczerbek w jego majątku (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CZP 68/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 52).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.

jw